

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 22 Czerwca r. s. 1821 roku,

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 14 czerwca.

Podług *Ruskiego Inwallda*, przez rozkaz dzienne, w *Car'skiem-Siele* d. 3 czerwca wydany, porucznik jenerałnego sztabu gwardyi, *Jakowlew*, naznaczony pierwszym adjutantem głównego sztabu Jego Cesarskiej Mości, z przeniesieniem do pólku preobrażeńskiego gwardyi. Zmarły pierwszy adjutant głównego sztabu Jego Cesarskiej Mości rotmistrz pólku huzarskiego gwardyi, *Koryzna*, wykreśla się z rang listy.

Podług teyże gazety z dnia 14 t. m., przez rozkaz dzienny wydany w *Petersburgu* d. 4 czerwca, dowódca iszey brygady gtey dywizyi piechoty, jenerał major *Tichanowski*, i dowódca iszey krygady 11stev dywizyi piechoty, jenerał major *Swieczynski*, uwolnieni do wód kaukaskich, pierwszy na miesiąc 6, a drugi na 4.

Rozkazem najwyższym, dnia 28 maja w *S. Romaszynie* wydanym, podnoszą się na wakanse floty, uznani za godnych przez szerszeństwo i balotowanie, kapitan 2giey rangi *Bellingshausen* na kapitana iszey rangi; kapitan porucznicy *Bystricki*, *Skolowski*, *Stanicki* i adjutant morskiego ministra *Korostawcew*, na kapitanów 2giey rangi, ostatni zostaje przy pełnieniu teraźniejszych obowiązków.

Dnia 5 czerwca, Zmarły kapitan iszey rangi 34go ekwipażu flotnego, *Mofesz*, wykreśla się z rang listy.

Podług teyże gazety, nadzwyczajny poseł francuski przy Cesar'skim dworze rossyyskim, *Hrabia De la Ferronay*, przybył na powrót do *Petersburga* d. 8 t. m.

Podług gazety petersburskiej: przybył tam z *Konstantynopola* przez *Odessę* radca stanu *Minczaki*.

Temi dniami otrzymaliśmy tu z *Kamczatki* następujące wiadomości: Z portu ochockiego wysłane były do portu *Petropawłowskiego* dwa skarbowe okręty przewozowe: jeden pod dowództwem kapitana-porucznika *Woronowa* i szturmana 14 klasy *Dmitrjew*, wyszedł na morze dnia 11 sierpnia 1820 r.: odbywał żeglugę do dnia 22 września. Okręt ten, będąc niedaleko od wysp *kurylskich*, dla niedostatku wody słodkiej, którey 4 tylko beczki zostawały, wysłał kuter z jednym uozniem szturmańskim i 8mią ludźmi maytkow do 5tey wyspy *kurylskiej*, naładowawszy ten kuter beczkami i kilką próżnemi banderami. Wyspa ta zdawała się być oddaloną na wiorst 15, albo mniej nawet, a statek stał wtedy na kotwicy. Kutrowi zalecono było powrócić do okrętu na godzinę 11stą przed północą, i dla tego na dwóch masztach powieszono były latarnie. Ale kuter nie

zwrócił się nocą, ale i po kilku dniach nie przybywał, okręt zaś oddalił się tymczasem od wysp *kurylskich* w pewney odległości ku *Ochockowi*. Wkrótce potem z wiatrem w kierunku drogi znowu się zbliżył ku tym wyspom, i przy srogim wietrze pominął tę wyspę, do której wyszedł kuter po wodę. Po niejakiem czasie okręt dwakroć podchodził do uścia portu *petropawłowskiego*, a trzeci raz, d. 20 września, zatrzymał się w noocy na kotwicy u tak nazwanych *Trzech Braci*. Nazajutra kuter wszedł do portu. Za jego pomocą starali się podnieść kotwicę, ale nie mogli: trzeba było uciąć linę i iść do portu; na okręcie wtedy nie było nad 2 wiadra wody. Silny wiatr wschodni uniosł okręt zatoką *awaczyńską* w stronę południową: powtórnie więc rzucono kotwicę, która zgola nie zatrzymała okrętu, a burza szybko go pędziła ku brzegom *awaczyńskiej* zatoki. W wielkiem niebezpieczeństwie i przestrachu byli podróżni, wiedząc, że tam mnóstwo jest ukrytych pod wodą kamieni. Przymuszeni byli do pozostać na okręcie małej kotwicy przywiązując harmatę brązową i rzucić do wody, rąbać maszty i liny, odcinać żagle, a tym czasem okręt wpędziło na piasek: ogromna burza uderzyła w rufę, a o świcie okręt ten stanął blisko brzegu, ani ludziom jednak, ani korpusowi okrętu, zgola nie zaszkodziło, a w kilka dni za staraniem kapitana porucznika *Goleniczewa*, pomocnika naoczelnika tego portu, ładunek z okrętu został uratowany, sam okręt z mielizny podniesiony, i do portu przyciągniony. Drugi okręt, *Dyonizy*, wysłany z *Ochocka* d. 8 września, przybył szczęśliwie do portu *petropawłowskiego* d. 26 tegoż miesiąca.

Tego lata w całej *Kamczatce*, wielka była obfitość ryby, z morza przychodzącej, nie można więc obawiać się niedostatku żywności; dotąd nawet łowią rybę po wierschu rzeki; a w samem porcie w małej zatoce sieciami łowią *kanbałę*, *wachnią*, *śledzie* i rybę *byk* nazywaną. Z przyczyny niedostatku karmu po całej *Kamczatce*, u mieszkańców tak mała liczba psów została, że w niektórych osadach *kamczadalskich* znajdują się po 5, 10, 25 i 50. Na nich zimową drogą przewożą różne ciężary; jeżdżą na łowy *sobolów*, *lisów*, *jeleni*, a wiosną i na *niedzwiedzie*.

Za staraniem naoczelnika tego portu, kapitana floty iszey rangi i kawalera *Rikorda*, port obfituje w różne owoce ogrodowe. Do tey pracowitości zachęca on mieszkańców półwyspu, dając im nasiona, a po zebraniu plodów, każdy z nich przynosi mu jakąś ich ilość. *P. Rikord* zachęca do prac dalszych pochwałą i pieniężną nagrodą, dając pracowitszym z własney kieszeni po 15 rubli i więcej.

Dnia 14 października (r. s.) w porcie *petro-*

pawłowski otwartą została szkoła duchowna, w domu kompanii, gdzie po odśpiewaniu modłów i koncertu, nauczyciel szkoły, a potem i naczelnik *Kamczatki* mieli stosowne do okoliczności mowy.

Dnia 28 tegoż miesiąca o godzinie 9tej zrana było tam mocne trzęsienie ziemi, trwające przez 5 minut, ale szkody żadnej nie zrządziło. Po niej jakim czasie dało się uosnuć kilka jeszcze trzęsień, ale bardzo słabych.

Przedają się tu następujące towary, przywiezione tej jesieni na okręcie *Dyonizy z Ochocka*, a tam dostarczone z *Irucka*, mianowicie: kitayka różnego koloru po 15 rubli łokieć, płótna średniego arsz. 2 rub., herbata 15 rub., tytuń teyże ceny, świecy łojowe 2 rub., funt laku 15 rub., reza papieru 50 rubli, łyżka drewniana 15 kop. — Bostońskie: herbata 6 rub., mąka cukrowa po 1 rublu funt, para filiżanek 1 r. 50 k., reza papieru do pisania 30 rub., mąka żytnia gruba 18 r. pud. U mieszkańców tego portu, mięso wołowe jest osobliwością, i sprzedaje się pud. po 20 rub.”

Liczba okrętów w *Rydze* d. 18 czerwca, przybyłych 359, wysłanych 265.

Kurs petersburski d. 10 czerw.: dukat holl. nowy 11 r. 70 kop., stary 11 r. 50 kop. — Zmiana słoła 2 r. 77 k. Zmiana srebra 2 r. 75 kop.

Nienastający dochód kommissyi umorzenia długów: 6% assygn. - - - po 102
6% brzęcząca moneta — 92 } procentow.
5% także - - - — 77½

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 czerwca.

Woysko oboznające pod Warszawą obchodziło dnia 24 b. m. rocznicę wskrzeszenia Królestwa Polskiego, przypadającą dnia 20 czerwca; której obchodzenie przez woysko, z woli W. Xięcia Konstantego, Wodza naczelnego, na wyż rzechony dzień było odłożone. W. Gatkowski naczelną kapelan woyska polskiego, prałat warszaw., miał mszę przy oltarzu pod namiotem, po której Te Deum. zaśpiewał. Po nabożeństwie, całe woysko przeciągnęło w parady przed Wodzem naczelnym, i bawiącym od tygodnia w Warszawie N. Bratem Jego W. Xięciem Michałem, który tegoż samego dnia w zamierzoną puścił się podróż do Karlsbadu.

JO. Xiążę Namiestnik Królewski powrócił do tej stolicy.

Wczoraj w południe skończył się walny jarmark wiosenny.

W dniu 8 b. m. założony tu został kamień węgielny do nowej budowy, mającej powiększyć gmach szpitala ewangelickiego przy ulicy karmelińskiej. (z *Gaz. i Korr. warsz.*)

PRUSSY.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Berlin, d. 19 czerwca.* Król Jmoś w podróży do prowincyi reńskich przejechał dnia 12 b. m. przez *Lipsk*.

Nasz minister spraw zewnętrznych rozesał do ministrów pruskich przy zagranicznych dworach taki okólnik: „Oświadczenie Monarchów jest proste, i dokładnie wyluszcza zasady sprzymierzonych dworów, zamiary ich bezinteresowne i prawdziwie europejskie, ciągle ich baczenie na niepodległość i wolność narodów. Przy tém jednak objawia niezłomne postanowienie utrzymania stosunków

i odwiecznych zasad prawa narodów przeciw nieprzyjaciółom i burzycielom spokoyności publiczney. Objawione przez te dwory zamiary i myśli, są zupełnie zgodne z powszechnym duchem, który panował podczas obrad w *Opawie* i *Laybach*. Też różniejsze dyplomatyczne Monarchów pisma, które w skutku przedsięwziętych wprzód, a teraz, dzięki Najwyższemu! szczęśliwie dokonanych środków wychodzą, zgadzają się również z działaniami, które te dobroczynne skutki zrządziły. Polityka ich jest i będzie zawsze nieodmienna, gdyż się opiera na prawdzie, tłumaczy szczerze zamiary sprzymierzonych, nie ma na celu czasowych okoliczności i nie osobistego, a działa tylko dla umocnienia wielkiego związku europejskiego. Gotowa ona zawsze wszystko poświęcić dla wzniesienia prawdziwej władzy i ustalenia wolności ludów, dla poprawy praw i urządzeń. Nigdy nie będzie mogła zatwierdzić powstania, pod jakimkolwiek uczynionego pozorem i w jakim bądź kształcie. Monarchowie sprzymierzeni zawsze je ganić, potępiać, i walczyć przeciw niemu będą. Te są zasady Króla i Dostojnych Sprzymierzonych jego. Zaleciła mu je moralność i religia, a doradziła wysoka i czysta polityka. Niniejszy okólnik możesz WPań pokazać dworowi, przy którym zostajesz.”

S Z W E C Y A.

(z *Korr. warsz.*) Z powodu zniesienia przez seym norweskki w témże królestwie szlachty, Król szwedzko-norweskki przesłał następujące ze strony swojej do seymu poselstwo:

„Wierny Król zasadom i powinnościom, które zaciągnął na siebie, nadając narodowi norweskkiemu konstytucyą liberalną, przesyłał seymowi wszelkie przełożenia, i oycowskie dawał rady, we względzie szlachty norweskkiej, która ograniczona bardzo w liczbie jej członków, i przy swych przywilejach bardzo obciążona, bardziej była placzykiem ambicji niektórych osób, aniżeli prawdziwym powodem obawy o równość prawną. Chciał Król zaprowadzić tę każdego obywatela równość w obliczu prawa, gruntującą się na rozsądnej wolności. Zamiast tego, zniósł seym stan szlachecki, nie zatrudniwszy się bynajmniej wynagrodzeniem utraconych jego korzyści. W konstytucyynym kraju prawa, które wszystkim służą, należą, albo wyłącznie do prawodawstwa, albo do Panującego, co paragrafem 105tym ustawy konstytucyney norweskkiej już wprzód zawarowane było. Jeżeliby zaś dobro narodu wymagało odstąpienia od tej pierwszej każdego towarzystwa zasady, idź z tem razem powinna wierność, i wynagradzająca sprawiedliwość. Czyliż odwieczne te prawdy, tylu uświęcone wiekami, i zatwierdzone przykładami ludów, które wolność swoją utrzymać umiały, przez seym norweskki słuchane, uznane i szanowane były?.. Takowy postępek, będąc tak wyraźnie przeciwnym najpierwszym reprezentacyi krajowej powinnościom, stać się może niebezpiecznym dla publiczney wolności. Otwiera on namiętnościom zawód, przez który broniący praw swoich naród byź powinien nie uznanym; podburza obywateli na konstytucyą, której nie więcej nie broni, i zapowiada smutny i niebezpieczny wpływ zazdrości. J. K. Moś chętnie na takie prawo zezwoli, które przyzna jakoweś wynagrodzenie rodzinom utracającym swe pożytki. Pierwszą jest powinnością Monarchy byź sprawiedliwym, nadużycia zmniejszać i niszczyć.

Towarzyska ustawa, która jemu samemu naduży-
cia zabrania, kładzie nań zarazem obowiązek bro-
nienia od tego i prawodawstwo. W skutku tych
wszystkich uwag widzi się JK. Mość prymuszo-
nym, wystawić seymowi niebezpieczeństwo, które-
by nieochoybnie ze zniesienia szlachty wynikać
musiało, jeśli nowy monarchiczny gmach nie zay-
mie miejsca zwalonego przez obradujące stany.
Gdy jest życzeniem JK. Mości zwrócić ustawę sey-
mu do właściwej zasady, sądzi, iż dobrze uczyni,
gdy wystawitu krótkie europejskich narodów rysy
dla przełożenia, jakie krok ten na nich wrażenie u-
czyni. W rzędzie nieograniczonych monarchii widzi-
my nasamprzód *Rossyą*, kraj graniczący ze Szwec-
yą, a zatem blizki w stosunkach z Norwegią. Sza-
chta tam jest można, bogata, mająca mnóstwo pod-
danych jey ludzi. Zniesienie w Norwegii szlach-
ty będzie tam ale widziane, jako postępek nie-
zgodny z uczuciami rządów, które szczególną na to
wszystko zwracają uwagę, co tylko wiedzie za so-
bą zmianę kształtu politycznego. Sąsiadka nam
Dania, nie tyle wprowadzie co *Rossya* znacząca,
polityczną tę zmianę z równeyby także z innemi
narodami uważała strony, zwłaszcza, iż majątna
i liczna w tym kraju szlachta umie używać roz-
sądnie swoich korzyści. *Prusey*, gdzie oddawne-
go już czasu myślą o konstytucyi, nie żądają tak-
że zniesienia szlachty. Nigdy tam o tym gwał-
townym niemyślano kroku, to jest, o uczynieniu
z jedney klasy obywatelskiej ofiary dla drugiej.
Każdy z mieszkańców uważałby w tym zniewa-
gę narodu i towarzyskiej równości. *Austria*, lu-
bo niepozostaje w żadnych z Norwegią stosunkach,
jest przecież państwem, którego pochwała lub na-
gana nie jest bez znaczenia. Jakiem zaś tamedzny
rząd na ten wypadek poglądać będzie okiem, o
tém nikt wątpić nie powinien. Zwróćmy teraz
uwagę na konstytucyjne narody: a pomimo zna-
czney rządu odmiany, uyrzimy w nich zgodność
na potrzebę utrzymania szlachty. *Anglia*, pod
względem politycznym i handlowym, naród bardzo
wiele znaczący dla Norwegii, nie samę tylko ma
szlachtę. Jest tam klasa parów, która do poli-
tycznych wpływów należy, i nadzwyczajne po-
siada korzyści. Klasa ta istnieje już od wielu wie-
ków, a szlachta angielska zaszczytem jest naro-
du. Tak nawet zwani *reformatorowie* szanowali
pamięć pierwszych wolności swey obrońców. Zna-
jący dobrze naród angielski wiedzą, co by o tym
w Anglii sądzono. *Królestwo niderlandzkie*, gdzie
podług konstytucyi pierwsza izba seymowa skła-
da się ze szlachty, szlachta jest w powszechności
majątna, i wielkich używa korzyści. Ale bacząc
na panujący duch myślenia w tym narodzie, tak
wielkie mającym z Norwegią związki handlowe, pe-
wną jest rzeczą: iż nie bez zdumienia dowie się
o tem, ażeby zniesienie szlachty uważać trzeba
za środek konieczny potrzebny do ustanowienia po-
wszechney w obliczu prawa równości.

Niemniej dziwić się temu będą i we Francyi,
w narodzie, o który przez lat 30 polityczne roz-
bijaly się burze, gdzie wprowadzie szlachta znie-
sioną została, gdzie teraz są dwie klasy szlachty,
starey i nowey, nie licząc w to jeszcze parów,
którzy osobne mają przywileje. Polityczne na-
rodu tego dzienniki nie śmieją targnąć się na szla-
chtę, ale bronią jey, uważając ją za jakowąś wyż-
szość koniecznie w rycerskim narodzie potrzebną;
zaszczyt ten bowiem był dawniey na polu sławy
nagrodą męztwa, a poźnię, ze wzrostem oświa-
ty, talentów i cnoty. *Hiszpania i Portugalia*, na-

dały sobie polityczne konstytucye. Zasługię to
na uwagę, iż przy powszechney w bujałości zdań,
nieodstępnie podobnym towarzyszący wypad-
kom, nikt jednak nie śmiał targnąć się na szla-
chtę. Neapol i Piemont wystawiły niedawno Eu-
ropie, smutny nieszczęśliwych zdarzeń widok. Na-
rody te wstrząśnione w swoich zas dach, szano-
wały szlachtę. W Norwegii tylko wśród wewnę-
trznego i zewnętrznego pokoju chwycono się środ-
ka, którym ludy w czasie zaburzeń rewolucy-
nych słusznie wzgardziły. (*Reszta potém*).

TURCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Stambul dnia 25 maja*. W o-
becnych wypadkach mówią tu o następującem
zdarzeniu. Przed trzema laty spadł Wielkiemu
Sultanowi z głowy zawóy, gdy siedł do meczetu.
Mogło to być jedynie winą *Solidhara Agi*, czyli
telnego dozorca zawoju, który mu go źle wło-
żył. Wypadek ten, niesłychany nigdy w dzie-
jach państwa Ottomańskiego, wzięto naturalnie
za nieszczęśliwą wróżbę dla kraju i osoby Monar-
chy. Mogłoby być powodem do buntu, potém
zaś do największych zdróżności, a nawet do o-
balenia rządu, za co wszystko wspomniany telný
dozorca zawoju musiałby odpowiedzieć. Roz-
gniewany Sultan dobył szyletu, i byłby zabił
zbrodniarza; lecz wrodzona jego łaskawość wzięła
przewagę nad sprawiedliwością. Przestał na zru-
ceniu go z urzędu i wysłaniu na wygnanie z kra-
ju. Rozmaicie sądzono w Turcyi o tym wypadku.
Liberalisci Mahometańscy upatrywali w nim zła-
godzenie wschodniej samowładności i zbliżając
się oświatę z południowo zachodniej Europy;
mufty zaś i ulemowie poczytywali go za upadek
obyczajów, prawdziwey wiary i szanownych zwy-
czajów przodków, co zgubę doczesną i wieczną
za sobą pociągnąć może. Teraz zaś uznają go
turcy za wróżbę wszelkiego nieszczęścia, która
im ze wszystkich stron zagraża.

Rząd nasz kazał zatrzymywać wszystkie o-
kręty, które od połowy kwietnia wypływały z *O-
dessy* z pszenicą, bez względu na banderę, i
przymusza je, aby to zboże składały do maga-
zynów tutejszych, za co płaci im ceną targo-
wą. Zdaje się, iż tym sposobem chce uspokoić
pospólstwo, które zasmuciła wiadomość o zabra-
niu przez greków 6 okrętów egiptjskich z pszenicą.

Nowy Patriarcha grecki nie umarł nagle (jak
z początku głoszą) z przestachu z powodu wy-
niesienia go na tę dostojność, lecz z rozkazu W.
Sultana został uduszony w pokoju swoim.

Oprócz Patriarchy *Cyrilla* (pisze gazeta ber-
lińska), który był agentem pewnego kraju, i był pry-
watnie w *Adryanopolu*, zamordowano tam wszyst-
kich bogatych chrześcian. Jeden tylko biskup
w *Eno*, przy uysciu *Hebros*, ratował się ucieczką.
Xięża na górze *Athos* są w wielkiej trwodze.
Nawzajem mieszkańcy w Bulgaryi wyrzegli wielu
turków, mszcząc się za śmierć Patriarchy.

Turcy w *Patras*, dostawszy posiłek z *Lepan-
tu*, odpędzili z początku greków, którzy tę wa-
rownią oblegli. Wkrótce jednak grecy uderzyli
snowu i wielką rzeź sprawili. Turcy z trudno-
ścią umknęli do twierdzy. Wszystkie tamedzne
domy spalono. Upał i pożary zniszczyły na o-
kolo wyborne drzewa cytrynowe, pomarańczowe
i cedrowe. Wodociągi rzymskie popsuto.

Od granic tureckich dnia 24 maja. Potwier-
dza się wiadomość, iż 54 okrętów greckich, sto-
jących przy Dardanellach, przeszło przez tę cia-

śninę mimo wystrzałów działowych z nadbrzeżnych zamków. Ośm okrętów przedziurawiono i zatopiono; szczęśliwy jednak skutek uwieńczył to śmiałe przedsięwzięcie.

Słychać, iż były W. Wezyr, *Benderli Aly* Basza, skazany na wygnanie do Cypru, został zabity na rozkaz W. Sultana, gdy chciał wsiadać na okręt. Inni zaś twierdzą, iż ciemny ten zabobonny turek otrzymał od następcy swego dozorę nad wyspą Cypru, która jest majątnością przywiązaną do urzędu W. Wezyra.

Na banderze okrętów greckich znajduje się w białym polu kotwica, opasana węzłem, tudzież krzyż czerwony i pęk strzał.

Słychać (donosi gazeta hamburska), iż grecy otrzymawszy znaczne posiłki z Bessarabii, wrócili do *Jassy* i postanowili bronić się do ostatniego w klasztorze *Galata*. 40 turek zatrzyło mieszkańców w obwodach *Fokszan*, *Tekuirz* i *Baken*. Wyrzucili wszystkich greków, serwian i bułgarów, którzy im wpadli w ręce, a majątki ich grabowali. Oddział ten cofnął się potem z rozkazu Baszy *Ibraiłow*a.

Me y *Jussuf*, Baszą *Ibraiłow*a, i kapitanem Baszą, który dowodzi flotyllą turecką w okolicach *Galaczu*, nie ma dobrego porozumienia. Pierwszy zarzuca drugiemu, iż się spóźnił z uderzeniem od strony morza, a przez to dał wielu grekom czas do ucieczki *Dunajem*.

W wiadomej bitwie pod *Galaczem*, (pisze gazeta berlińska) stoczonej dnia 15 maja, zginęło blisko 1500 turek; grecy zaś w raporcie *Xiążęcia Kantakuzeno*, podają stratę swoją tylko 300 zabitych. Nektóre powiaty w Bułgarii, a między innymi miasta *Ternowa*, *Philippopoli* i *Hrasgrad*, wzięły się do broni, i myślą przeciw dowódcy żywności turekom, którzy się za *Dunaj* przeprawili. Zbiegły z *Ternowa* biskup stanął na czele powstania w *Philippopoli*, i zebrał już blisko 12,000 bułgarożyków. W odezwie swojej do nich wyraża: „Gdy śmierć z głodu przez barbarzyństwo turek czeka nieuchybnie wszystkich biskupów chrześcijańskich, należących do powstania, i znakomitych greków, wzywam więc wszystkich, którzy wyznają wiarę chrześcijańską, aby pierwsi walczyli za życie swoje i wiarę.” Dnia 15 maja ruszył ku *Ternowa* ze wszystkimi znakomitymi grekami. Niesiono na przód krzyż. Jeśliby powstania w Bułgarii prędko nie przytłumiono, w tym razie korpusy tureckie, które się za *Dunaj* przeprawiły, byłyby

napastowane z tyłu, a może doznałyby przeszkody w dalszym posuwaniu się.

Listy z *Saloniki*, stolicy Macedonii, pod d. 10 maja donoszą, iż Basza tameczny kazał stracić wielu bogatych greków. Cała Macedonia jest w pogotowiu do zrzucenia jarzma tureckiego.

W *Nissa*, drugiej stolicy Serwii, uciego d. 9 maja głowę tamecznemu Baszy, którego rząd turecki uważał za skrytego przyjaciela greków. Arcybiskupa zaś *Atanazego*, i trzech znakomitych serwian, powieszono z rozkazu Wielkiego Sultana. Martwe zwłoki wspomnianego arcybiskupa, powieszono przed kościołem, włożono po ulicach, a potem dano psom na pożarcie. Wreszcie przypodobiono się w Serwii do najsilniejszego odporu napadów turek. Trudno zaś Porcie wyprowadzić tym końcem wojsko z Bośni.

WYSPI JONSKIE

(z gaz. *Warsz.*) *Korfu* dnia 18 maja. Stary i przebiegły *Aly*, Basza *Janiny*, nie bez celu puścił pogłoskę o śmierci swojej. Uwiodł turek: a gdy ci sądzili, iż umarł z zgrzyoty, lub że został otruty przez sekretarza swego, on tymczasem uderzył na główną ich kwaterę, i wielką rzeź sprawił. Dzieci moje, rzekł do swoich żołnierzy, turecy odmienili nazwisko moje. Przewali mnie *Kara Ali* (wyklętym Baszą) a wy mnie kiedyś nazwać będziecie *Elma Ali* (perłą).

Kilkatysięcy kobiet i dzieci schroniło się w *Morci* na wyspę *Zante*. Ogromne skarby *Weli* Baszy syna *Ali*, Baszy *Janiny*, posłano z *St. Maura* na okręcie angielskim *Scout* do *Malty*. Zdaje się, iż wspomniany Basza będący z dziećmi swymi w *Azyi*, zapisał je generałowi majorowi *Adams*, jeśliby zginął.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

(z gaz. *warsz.*) *Neapol* dnia 31 maja. Dziś obchodzono tu uroczyste rocznicę imienia Króla naszego. Wieczorem był Monarcha z rodziną swoją na teatrze *St. Carlo*, gdzie publiczność przyjęła go z oznakami radości. Tegoż dnia ogłoszono amnestyę dla wszystkich, którzy w przeciągu czasu od 8 lipca r. z. do 24 marca r. b. weszli do tajnych towarzystw, lub do politycznych wypadków należeli. Wspomniona atoli amnestya jest ograniczona. Wyszło także oświadczenie pochwały ze strony Króla dla wojska austriackiego, stojącego w kraju.

Wolno Drukować F. N. Golański Czel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O g ł o s z e n i e.

1. *Gabriel Gerszon* Rām kupiec i obywatel miasta *Wilna*, założyciel nie dawno w swoim własnym domu, na rogu *Rudnickiej* ulicy, przeciw *Ratusza* pod N. 295 położonym, handel sukienny w różnych gatunkach, ma honor zawiadomić o tym szanownych Obywateli i ich łaskawym polecić się względem.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Obywatel powiatu wileńskiego szlachcic *Jan Rusiecki* z synem *Felixem* do królestwa pruskiego na miesiąc dwa, a *Kanuty Rusiecki* kandydat sztuk pięknych do królestwa pruskiego, Niemiec, Francji i Włoch dla wydoskonalenia się w naukach, na lat cztery.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reom.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 20	średnia	27	cal. 6,63 lin.	+11,92	stopni	Zachodni		Pogoda	
	dnia 21	średnia	27	— 8,1 —	+12,	— —	Niestaly		Pogoda	
	dnia 22	godz. 5	27	— 8,1 —	+9,	— —	Zachodni		Pochmurno	

Oraz debitorom i kawentom do masy funduszu po zeszyłych Zygmuncie i Brygidzie małżonkowi Bogusławie i Leonardzie Thomaszewiczach wplyw mającym, pozw edyktałny przed Sądem podkomorsko egzdywizorskim w dobrach Polozdyniu w pcie Wilkomierskim od dnia 23 maja idącego roku odbywający się, z powodztwa sukcesorów zeszyłego Zygmunta Thomaszewicza Podstolego Czernihow. Urodzonych Józefa i Kazimierzy z Thomaszewiczów Radzikowskich kapitanów woysk pol. i Bogusławy z Thomaszewiczów Kosowskiej kapit. b. w. pol. w referencyi do remissy Sądu Gl. Lit. Wileń. Depart. 2gor. 1815 mca aprila 22 dnia na Sąd podkomorsko egzdywizorski zapadłego i do dekretu Sądu podkomorsko egzdywizorskiego w r. 1816 junii 8 w dobrach Polozdyniu ferowanego, komportacyą i adcytacyą, nastatek do Rezolucyi d. 16 februar. terażn. r. w Sądzie Gl. nastatek i inne reguły nakazujących mimo jakich wyroków obzał. Turowie i konaktorowie Owilscy i dalsi dopełniając kontrawencyą, komportacyą do kancelaryi Ziem. Wilk. niezaskutecznili, a wteraźniejszy posesyi Owil Ludzian wielkie poczynili dezolacyę w celu załym zyskania kar za wykroczenia przed pierwszo zjadowym dekretem, jako też i po ogłoszeniu zasłużonych wszystkich pozywając obzałowani do oczerwidley rozprawy proszą na oznaczony w dniu 30 julii idącego roku terminie i wszystkich takoz którzy niesprawiedliwili się zpełnioney komportacyi pokarania penami kontrawencyinemi, o naznaczeniu etiam intrudus nowej, do kancelaryi swojej z persystencyą prawem statutowym przeznaczoney, z prośb. pierwszemi załobami obiętych zaskutecznienia, a nowa przynaszających się i przynieść się mających skarg i żądań formalnego podług prawa, słuszności i rzeczy rozebrania i we wszystkim prawney satysfakcyi dopełnienia.

Roku 1821 mca junii 18 dnia woźny świadczy, iż kopią tego edyktałnego pozwu wszystkim stronom na nym umieszczonym stosownie do postanowienia Sądu podkomorsko egzdywizorskiego przed tenże Sąd w dobrach Polozdyniu w powiecie Wilkom. leżących dla zamieszczenia w Kur. Litewskim podałem, Jan Kisiel Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1821 mca czerwca 18 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą takowego pozwu zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileń, Ziem. Reg. Wypis z xiąg Ziemskich Ptu Wileńskiego.

Roku 1821 mca czerwca, 8 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego stawając osobiście woźny niżej wyrażony, relacyą takowego pozwu zeznał w te słowa: roku 1821 mca junii 18 dnia Woźny świadczy, iż kopią tego pozwu edyktałnego wszystkim stronom na nym umieszczonym, stosownie do postanowienia Sądu podkomorsko egzdywizorskiego, przed tenże sąd w dobrach Polozdyniu w pcie Wilkom. leżących dla zamieszczenia w Kurjerze Lit. podałem. U tej relacyi podpis woźnego taki Jan Kisiel woźny Ptu Wileń. Po zeznaniu jest takowa relacya w xięgi Ziem. Ptu Wileń. wpisana, z których i ten wypis pod pieczęcią nrzędową Ziemską Ptu Wileńskiego stronie jest wydan.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz W. Z. Regent.

Roku 1821 junii 18 d. takowy pozw może być umieszczony do Kurjera. Sędzia Ziemski Wileń. A. Jasieński.

O g ł o s z e n i e.

Kommissya Sądowa edukacyyna Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, mając sobie dodanych członków z głosem decydującym, przez Należyższy rozkaz Jego Cesarskiej Mości, dany Rządzącemu Senatowi, pod d. 10 września 1820 roku; dla przyspieszenia poruczonych sobie czynności, gdy widzi, iż ze strony funduszu edukacyynego poczynione są w Archiwum funduszowem przygotowania, aby resztę interesów potrzebujących jeszcze Sądowego w Kommissyi swey rozpoznania przez plenipotentia funduszowego wprowadzić, a pozostaje tylko jeszcze fundusz edukacyyny od ustronnych pretensyi, jakieby się do niego rościć mogły, zabezpieczyć na przyszłość; postanowiła: 1) Tak kompleta swoje urządzić, aby po ukończeniu niniejszey majowej kadencyi, następująca wrześniowa trwała ciągle, aż do rozszadzenia ostatecznego spraw, któreby z powodztwa funduszu lub przeciw funduszowi sądowym porządkiem w prowadzonych były. 2) Dla przybliżenia i zamknięcia ustronnych pretensyi do funduszu rościć się mogących, a przez to zabezpieczenia na przyszłość funduszu edukacyynego od wszelkich tychże ustronnych pretensyi; naznaczyć za termin prekluzyyny dzień pierwszy grudnia r. b. 1821 z tem zastrzeżeniem: iż ktokolwiek, z jakiego bądź względu mający pretensyą do funduszu edukacyynego (wyjawszy do dóbr pojezuickich dla których prekluzya konstytucyą 1775 r. Vol. VIII. na karcie 275 wskazana) takowy swojej pretensyi do wyrażonego teraz naznaczającego się terminu, porządkiem przepisany w tej kommissyi nieobjawi i dochodzić jej zaniedba; tem po-

żniej tychże swoich pretensyi wznowiać i do żadney jurydykcyi podawać nie będzie miał moocy; lecz jako w rzeczy przez siebie opuszczoney, wiecznemi czasy milczeć powinien będzie. 5) Ponieważ termin do stawienia się w Kommissyi, obyczajem wyższych instancyi, zwykły się naimniej na cztery tygodnie po wyściu obwieszczeń moc pozwu mających naznaczać; przeto dla usprawiedliwienia dekretów, któreby na zapocznosc stron wezwanych, za ich niestawieniem się w Sądzie Kommissyi wypadać musiały; odnieść się do Rządów Guberskich Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, aby Policyom Mieyskim i Ziemskim ponowić raczyły Ukazami polecenie odselania nieodwłócznie stronom wezwanym do Kommissyi obwieszczeń, i dostawiania natychmiast teyże Kommissyi rewersów na odebranie przez kogo należało takowych obwieszczeń. Zeby zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło; podać do gazety Kurjera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia egzemplarze drukowane przy komunikacyach posłać Rządowi gubernij, gubernii Wołyń. Podol. i Kijow., dla opublikowania przez Ziemskie i Mieyskie Policye, oraz JWW, Marszałkom guberskim i powiatowym tychże gubernii i Sodom powiatowym dla poprzybliżania na drzwiach ich kancelaryi i umieszczenie w swych aktach. Na ostatek o tem wszystkim rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego uwiadomić i JO. Xięciu Ministrowi spraw duchownych i narodowego oświecenia donieść.

Dan w Krzemieńcu dnia 10 czerwca 1821 roku;

Prezes Kommissyi i Kawaler Michał Sobański,
Pisarz Rudzki.

Przedaż publiczna.

1. Na skutek z Ukazu Litewsko Wileńskiego Gubernskiego Rządu wyszłego, i za onym nastaley w Magistracie Wileńskim dnia 16 praesentium rezolucyi ogłaszam: iż w dniach 4, 6, i 8, nadchodzącego mca julii 1821 roku, będzie wyprzedawany na wieczność za gotowe pieniądze dom murowany Łabowskich, w Wilnie pod N. 733 leżący, na którym otrzymali lokacye 1. WW. PP. Wizytki w summie 2,091 rubli; 2. na pierwszym piętrze lokowani kredytorowie za summe 27,400 rubli 80 kop. i 3 w summie przysądzoney w ogóle rubli 34,407 kop. 97 odbierający lokacyą na drugim piętrze tegoż domu, oraz na stajniach, wozowniach i lodowni do takowego domu należnych, nie mniej WW. Peżarsey (między innymi) i w takowym domu wydział mający. Dla czego, aby Ichmość Kredytorowie na powyższym domu lokowani, w oznaczonych teraz terminach przy licytacji in fundo domu odchodzić mającey, naydywali się, wydaję w tém ninieyszą awizacyą i życzących nabydź wiecznością pomieniony dom do jawienia się upraszam. Dat roku 1821 mca junii 17 dnia.

Wincenty Malinowski B. M. W.

Wezwanie Sądowe.

3. Dekretem dylacyynym Sądu Ziem. Ptu Wileń. jeszcze w roku 1816 8bra 13 dnia zapadłym, dwa konkursy: jeden na majątki Jana i Katarzyny Chodasewiczow obywateli Wileń. drugi na majątki, po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Ptu Kowień. pozostałe, do jedney sprawy zostały połączone, i tymże dekretem pierwszemu stopniowi właściwe dylacye były już przeznaczone, a skutkiem remissy Sądu Główn. Lit. Wileń. zgo depar. takowa sprawa do odchodzenia w sessjach poobiednich determinowaną zostając, po czterokrotnym oney przywoływaniu i następowanych odkładach, za niejawieniem się żadney zgoda strony pod rozpoznanie wziętą być nie mogła. Sąd przeto Ziem. Ptu Wileń. przez rezolucyą dnia 11 junii ter. 1821 roku ustanowioną, postanowił wezwać do stannosci tak samych debitorow IPP. Jana i Katarzynę Chodasewiczow, bądź successorow onych, oraz successorow zesłego Marcyna Sobolewskiego; jako też, już to kredytorow i pretensorow, już też debitorow obu pomienionych konkursow, niemniej dalsze skutkiem Ukazu Gubernskiego Lit. Wileń. Rządu spełnił postanowienia; a do oczywistego rozpoznanania całkowitey sprawy, termin przywołania oney od dnia 11 następującego mca julii zamierzyl; ażeby przeto tak sami debitorowie i successorowie onych, jako też kredytorowie do funduszow Jana i Katarzyny Chodasewiczow obyw. wileń. jako również po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Kowień. pozostałych, z jakiegokolwiek źródła pretensye mieć mogący pod utratą onych, a debitorowie obu mass z uwiadomieniem, że etiam w stannosci oczywisty nastąpi wyrok; a ztym niedogodności własney winie przypisać będą powinni; na oznaczony termin w ninieyszym sądzie Ziem. Ptu Wileń. stawali, i aby o tym każdego interesowanego tych dwóch konkursow doysć mogła wiadomość, ninieysza do Gazet Kuryera Lit. trzykrotna podaje się awizacya.

3 Wysła z druku książeczka pod tytułem o Zmianowaniu czyli o różnych układach polowego gospodarstwa, wyjątek skrócony z Thaera przez Kajetana Krassowskiego radcę dworu A. U. W. stronie 102 i 2 tablice, przedaje się w xiegarni uniwersyteckiey P. Zawadzkiego po kopiejek 25.

W teyże xiegarni jest do przedania 9 nawe-

zach czyli o poprawieniu roli przez nawozy zwierzęce, roślinne, i kopalne wyjątek skrócony z Thaera p. K. Krassowskiego stronie 80 cena kopiejek 15.

Przedaż majątku.

3. Od Mińskiego gubernialnego rządu ogłasza się: iż za należność skarbową, podług przysądzenia Rządzącego Senatu na byłym administratorze starostwa Miadziolskiego, w powiecie wileyskim, obywatelu Ignacym Szklenniku, za wyrąbanie lasu, do uzyskania w ogóle rubli assyg. 641 kop. 19³, naznaczono przedać z publicznego targu, otrzymaną przez tegoż Szklennikę, za wyrokiem sądu taxatorsko-Exdywizor. z majątku Lucyna, w powiecie wileyskim położonego, zmarłego Wincen- tego Szklennika, część ziemi, zawierającą w sobie trzy czwierci włoki z włościanami dusz płci męskiej 3 a żeńskich 2, prócz jedney będącey w zbiegach, z okazaniem rocznego dochodu rubli sr. 8; a ztém życzący nabydź wspomnioną ziemię i włościan, zechcą przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 27, drugi 28, następującego mca junii, a trzeci ostateczny od dnia wydrukowania i ogłoszenia w wiadomościach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono później nastąpi. Zaprzybyciem życzących, okazane im będzie w Rządzie opisanie sprzedającego się majątku i warunki do targow. Dnia 25 maja 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Dom do przedania.

3. Kamienica successorów Grudzińskich na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84 jest do przedania. Ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry, mieszkającego w domu własnym za wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy pomienioney kamienicy.

O zgubionym obligu.

3. Niżej piszący się świadom będąc o wydanym przez Oyca mego Augustyna Słonskiego przed kilkunastu laty obligu na czer. zł. 30 Katarzynie Szeptyckiey; i że z takowego obligu nic nie należy, w czem jey własne kwity z opłaty u mnie znajdujące się są dowodem: oprócz czego, gdy tylko wieść dochodzi, że JPan Bonifacy Grażewicz, podobno w powiecie rosińskim przebywający, nabył oblig pomieniony i jąc się zamierza przezyskow, dla tego więc, dopiero ogłaszam, iż oblig, chociaż niepowróconym został, lecz za onym nic nie należy; w czyjebykolwiek ztym ręce przeszedł zawsze o wydobyć obligu, gżieby się znajdował, środki przedsięwzmq się pozyskania. Józef Słonski.

Takowe ogłoszenie Redakcyja Kuryera Lit. może umieścić w gazecie. Prezydent Grodz. Wileński Adam Dauksza.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, spełniając prawidła dekretu remissyynego Sądu Ziem. Wilkom. w r. 1816 mca julii 5 dnia zakroczonego wszystkich pretensorow i kredytorow WJPanow Michała i Józefy z Bulharynow Lipskich Rotm. Wilkom. oddających folwark Warunce w pcie Wilkom. sytuowany na satysfakcyą swych wierzycieli zawiadania, że dnia 15 julii terażn. biejącego roku sprawę konkursową w mieście Wilkomierzu na sessjach poobiednich sądzącą się niezawodnie do namowy wziąć przedsięwzię i ammissyą na niestawających zapisze, gdyby przeto kogo to interesować może takowe postanowienie do wiadomości doszło, przez trzykrotną awizacyą Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 mca maja 27 dnia. Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdywizorski Sędzia, Konstanty z Wolda Mejer. Ziem. Wilkom Sędzia, Justyn Piotuch Grodz. Wilkom. i Exdyw. Sędzia. Regent Feliks Stankiewicz.

Wilno dnia 22 Czerwca 1821 roku v. s.

P o z e w e d y k t a l n y.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc. Pozew edyktalny z powództwa Uurr. Ludwika profes. adj. Tadeusza buhal. i Wiktorego synow, Scholastyki i Teressy córek, Sobolewskich, sukcesorow zmarłego Marcina Sobolewskiego kasnaczeja, przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. do udecydowanych aktow i oczewistej rozprawy w rozpoczętej exdywizyi majątku Uurr. Chodasewiczow i zmarłego Sobolewskiego kasnaczeja na dzień 11 julii 1821 roku odroczoney na poobiednie sessye; z referencyą do remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. 1816 marca 17 i ukazu tegoż Sądu w tymże roku maja 23 d. za N. 946, do zaszłego dekretu Sądu Ziem. Ptu Wileń. dyllacyynego w roku 1816 8bra 13 dnia, do ukazu Rządu Gubernialnego 1821 marca 16 d. za N. 5,528 do dopełnioney przez Sąd Exdywizorski w Kur. Lit. awizacyi, i dalszych dowodow u Sądu złożyć się mających wyniesionuy; mianowicie po Uurr. Katarzynę matkę, Jana, Andrzeja, Michała, Adama, i Juliana oraz dalszych synów Chodasewiczow, Maryannę z Chodasewiczow Matusiewiczową professorową i jej opiekę, Barbarę z Chodasewiczow Horodeńską i jej męża, oraz dalszych sukcesorów: zmarłego Jana Chodasewicza, Dominika Zaykowskiego b. Rad., Brygidę Biegielową Regent. sukces. zmarłego Józefa Maciejewskiego o tradycyjnych possessorow, Franciszka Biergiela Regenta, administratora domow i funduszow Chodasewiczowskich, o zasądzenie na nayspeyniejszych funduszach Chodasewiczow przed wszystkiemi pretensorami sum za obligami 1806 7bra 26, 1807 9bra 11 i dekretem Grodz. trkim 1808 xbra 10 r. sr. 4,200 i z tradycyi kamienicy kołbowskiej na ulicy Rudnickiey sukcesorami zmarłego Franciszka Sidorowicza regenta zapossydowaney za dekretem Ziem. Szawel. 1808 apr. 20 i wlewkiem Grzegorzewskich 1808 apr. 9 wyjaśniających się zł. 15,003 gr. 21 a po sukcesorow Franciszka Sidorowicza regenta Helenę matkę i Leopolda syna Sidorowiczow z dokładem opieki, oraz Karolinę z Sidorowiczow Karpowiczową z dokładem męża o komportacyą kontraktu na arędę kamienicy Kołbowskiej od zmarłego Sobolewskiego oycowi obzał i o skutki tegoż kontraktu o niebronienie inekwitacyi do kamienicy na Rudnickiey ulicy pokółbowskiej ze skutkow rościągniętej na niej tradycyi, z obzał possessorami o przystąpienie co do wybieranych intrat z domow Chodasewiczowskich N. 1351, 1352, 1353 i 1354, na Antokolu, w mieście Wilnie oznaczonych i dalszych gdziebądź położonych, tak z tradycyjnych possesyi, jak oraz z administracyi; niemniej z wynikłych arędownych kontraktow, do zdecydowanych aktow inkwizycyi kalkulacyi, a co do rozniesionych własnościow i dopełnionych dezolacyi, weryfikacyi przy złożeniu do onych listow tradycyjnych, inwentarzy kontraktow i dalszych tranzaktow, po Ignacego Górskiego kredytora, oraz Star. Eliasza Mendelowicza Agresta z jego znowy arędarza, Pesię Szymelowę Nechisową matkę, Wólfa Szymelowicza syna, Leję córkę z dokładem męża Leyzera podrabinka szkoły izrael. wil. sukcesorow zmarłego Szymela Wulfowicza Nechisa, również z kontraktu possessorow, o przysądzenie na rzecz massy Chodasewiczow na obzał jako współnikach niewymawiając się jedni drugim, za każdy rok possesyi domu N. 1353 na Antokolu oznaczonego po zł. pol. 1000 oraz o dalsze szkody straty przez akta wypróbować się mające, za złożeniem pod przysięgą przez obzał z possesyi dowodow, po Piotra i Maryę wprzód Lenczewską a dopiero Zboromirskich sowietnikow, Maryannę z Lenczewskich Wołyńską sowietnikową z dokładem męża, Jana Władysława synow, Anielę córkę Lenczewskich sukcesorow zmarłego sowietnika Lenczewskiego i ich opiekę; o oblikwidacyą i detrunkatę r. sr. 787 i ass. 200, wybranych a conto summy 7,500 zł. lokowany, u żał. oycy na rzecz obzał sukcesorow Lenczewskiego przez obzał Zboromirskich mał. oprócz odbieranych corocznie do daty zeyscia oycy żał. procentow, o powrót obligow zabranych po zmarłym oycy żał. i za onemi summ od debitorow pozyskiwanych z procentami, a także o powrót obligu przez żał. oycy obzał Zboromirskich na zł. 7,500 wydanego i drugiego na zł. 7,000 w teyże rzeczy drogą podeyscia i oszukania od żał. Ludwika Sobolewskiego z krzywdą massy projektow wyjednane, opokaranie za zły przewod prawa i oszukanie rygorem ustaw; o komunikacyą do Lit. Wileń. Guber. Rządu dla uzyskania w onym złożonych obligow do ogulney massy przynależnych i o szkody straty przez akta lub oblikwidacyą próbować się mające, po Teodorę matkę, Antoniego, Leona, i Jana synow Konczewskich, Annę z Konczewskich Sopoćkową rotm. w. pol. i jej opiekę sukcesorow pisarza Konczewskiego, o akta z dzierżawy extenuacyyney domu zmarłego Sobolewskiego na ulicy Trockiey w mieście Wilnie położonego, co do poboru intrat kalkulacyi, a szkod poczynionych i dezolacyi, weryfikacyi; o złożenie listu podawczego, inwentarzy, kontraktow i dalszych z possesyi papierow z przysądzeniem tego wszystkiego, co się z nich odkryje i próbować będzie, o detrunkatę w roku 1816 jan. 29 d. wziętych na należność zł. 2500 i o kassatę przez akta niewyprobowanych pretensyi obzał, po Wiktorego i samę z Borkowskich Siekierzyńskich mał. sukcesorow zmarłego burmistrza Mateusza Borkowskiego, Marcina Słędzinskiego, Jakuba Hahna, Józefa Lukianowicza radnych, Marcina Poźlewicza regenta sukcesora zmarłego Józefa Poźlewicza pisarza, byłych członkow Magistratu Wileń. jako tradycyjnych possessorow; a Antoniego Bunaka z ich stopnia administratora kamienicy na ulicy Trockiey do dziedzictwa Sobolewskich należney, o złożenie listow podawczych, inwentarzy, kontraktow, i rachunkow, oraz dalszych papierow; o akta kalkulacyi z użytkow, a weryfikacyi z poczynionych szkod i dezolacyi z przysądzeniem co się z nich odkrywać będzie, dla żał. na powrót, po Antoniego i Józefa, oraz dalszych synow, Maryannę córkę Gietzow, i dalsze rodzeństwo należące do sukcesyi po zmarłym burmistrzu Szymonie Gietzu, Józefa Klimaszewskiego b. burm., Onufrego Orłowskiego, Karola Łapinskiego, Franciszka Poznańskiego b. radnych; Józefa Statkowskiego, Franciszka Święcieckiego b. burm. Jana Tomkiewicza, Karola Grunera, Jana Bukszę, Mateusza Zołkowskiego b. radnych, Józefa Krzyżanowskiego, Wincentego Malinowskiego burm., Wincentego Grabowskiego, Marcina Strauza i Jana Bukszę radnych, Dominika Rewkowskiego pisarza terażniejszych członkow Magistratu Wileń. o złożenie rachunkow i dalszych annexow usprawiedliwiających zaoczny szafunek intrat i funduszow, oraz ubezpieczenie onych jakie z administracyi kamienicy żał. na ulicy Trockiey w mieście Wilnie od roku 1810 pod władzą obzał. zostawały, mimo Sąd Exdywizorski, o powrót takowych intrat z procentami, które przez akta wyjaśnionemi będą, po Star. Jankiela Smołowieckiego Leybę za dekretem i depar. Sądu Gł. Wileń. 1811 aug. 9. d. po dopełnioney nadpłacie za wydaną własnoręczną inskrypcyą na restancyą, o r. sr. 200. po Jana i Maryannę Kalofów obyw. kowień. posiadających po zmarłym Kalofie debitorze, o zapłacenie reszty długu z głowy Pensaka w roku 1814 7bra 24 d. przez wydaną kartę wyznane r. sr. 150, po Józefę Hlebowiczównę i jej oziękę z obligu oycy obzał. Józefa Hlebowicza, żał. oycowi w roku 1798 apr. 23 d. datowanego, po dopełnioney nadpłacie o r. sr. 30 po Łukasza Trzeciaka za kartą w roku 1804 mar. 3 d. o pożyczone u oycy żał. czer. 10, po Annę Pietkiewiczową podług rachunku od roku 1809 maja 6 d. po dopełnionych nadpłatach, o restancyą r. sr. 11 kop. 25½ po Józefata Małachowca Sędz. Grodz. Kowień. za inskrypcyą w r. 1812 febr. 29 d. wydaną o r. sr. 4, po Jana Hałkę lub jego sukcesorow jakiego bądź imienia, nazwiska, urzędu i ty-

tułu, za 2 inskrypcjami roku 1809 xbra 12 jedney 1812 maja 5 drugiey or. sr. 60 i ass. 75 a z roku 1807 julii 14 o r. sr. 50, po Józefa Piórc lub jego sukcesorów za inskrypcjami w różnych datach i dekretem Ziem. Wileń. o czer. zł. 50 i r. sr. 73, po Star. Berkę Judelowicza Szlazberga o powrót intrat przez obzał. wybieranych ze schedy dekretem exdywizorskim w roku 1815 junii 2 d. wydzieloney zał. w ilości wypróbować się mającey przez akta kalkulacyi, a co do dopełnioney obzał. dezolacyi przez werifikacyę, po Wilhelma Refelda i administracyę massy jego pod konkurs oddaney za dekretem Sądu Woyt. Ław. Wileń. 1807 julii 9 o r. sr. 324 kop. 77, po Wincentego Malinowskiego bur. za dekretem Sądu Woyt. Ł. Wileń. 1809 gbra 12 o zł. 1,263 gr. 19½, po Burakowa b. sprawnika trockiego o r. sr. 61 kop. 80, po Woyciecha Hutorowicza z roku 1801 o zł. 703, po Czudowskiego por. za wexlęm o zł. 400, po b. prezyd. i marszał. kowień. i kawalera Kozakowskiego z r. 1812 apr. 21 o r. sr. 71 kop. 71 i ass. 33 kop. 20, po Joachima Staszewskiego i Anastazego Romanowskiego sekretarzów za kartą r. 1809 8bra 28 o r. sr. 15, po Michała Hempley Różę córkę oraz dalsze potomstwo Hemplów i ich piekę, niemniej paręcznika Antoniego Orłowskiego lub jego sukcesorów za inskrypcyą 1797 7bra 11 o czer. zł. 10, po Stanisława Białeckiego z roku 1805 maja 3 za dekretem Ziem. Wileń. 1808 czer. zł. 50, po Bębnowskiego i matkę jego z r. 1807 apr. 26 o czer. zł. 5 i r. sr. 11, po Star. Jankiela Mowszowicza i jego całą familią sukcesyyną za dekretem oczewistym Ziem. Wileń. 1807 gbra 13 o czer. zł. 400, a z roku 1812 mar. 11 o r. ass. 100 i r. sr. 50, po sowniownika i kawalera Machwica za inskrypcyą 1807 maja 15 o r. sr. 150, po Racewicza lub jego sukcesorów z r. 1807 aug. 19 d. o r. sr. 60, po sukcesorów Hutorowicza z r. 1804 junii 12 o r. sr. 15, po inspektora Kowalskiego z r. 1812 maja 13 o r. sr. 4, po Wysockiego b. kommisarza z r. 1811 julii 1 i 31 o r. ass. 181 i sr. 7, po Andrzeja Kotelnickiego z r. 1800 7bra 1 o r. sr. 53, po Piotrowskiego z r. 1798 maja 30 o r. sr. 10, po Felsza z r. 1805 8bra 1 o r. sr. 15, po X. proboszcza Ryłę z r. 1807 junii 1 i 8bra 21 o r. sr. 30, po Antoniego Kolba z r. 1807 8bra 21 o czer. zł. 5, po Prozora sędziego z r. 1810 julii 6 o r. sr. 61 kop. 80, po Wołockę o czer. 80, ze wszystkimi zaś obzał. o dołączenie procentów i expensow, o skutki we wszystkich remissy Sądu Gł. i dekretem dyllacyynego Ziem. Wileń. o bliższość do dowodu, i odwołu o kassatę niesprawiedliwych stosunków, o zapisanie wieczney amissyi dla niejawiących się do majątku tak Chodasiewiczów, iako też Sobolewskich kredytorów i pretensorów, a z debitorami o extenuacyę do wszelkich funduszów, a w niewystarzeniu o sekwestracyę osób, po nieosiadłych a winnych z dzieła o parękę w odpowiedź, o warowanie loci standi na dekreta niestanne 1816 8bra 15 otrzymane poddzielnie przez każdego, i oto co czasu sprawy proszonym będzie S. Z. M.

Roku 1821 mca junii 20 dnia Woźny świadczy iż kopią tego pozwu edyktałnego zgodną z oryginałem w sprawie W.W. JPP. Ludwika profesora, Tadeusza Buhaltera, i Wincentego synów, Scholastyki i Teressy córek Sobolewskich, po wszystkie osoby tym pozwem zajęte dla wiadomości wszystkich, do Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego zamieszczenia w Redakcyi Wileń. podałem, i o stawianiu w sądzie Ziem. Wileń. na termin przeznaczony oznaymiłem.

Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wil.

Roku 1821 mca junii 20 dnia woźne tego pozwu edyktałnego w Gazecie Kuryera Lit. umieszczenie, i dla awizacyi drukowanie; poświadczą Ziemski Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

P o z w E d y k t a ł n y.

1 Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Janowi i potomstwu Teofilu i Norbercie córkom, Zygmuntowi i Januszowi synom Turom, Prezydentowi i Prezydentowiczom, Justynowi i Helenie z Turow Wirwiczom Sędziom, Józefowi i Reginie z Turow Sztadenom porucz., Apolonii Thomaszewiczównie Podstolance Czernichowsk. z dokładem opieki, sukcesorom Józefa Czarnockiego Sędziego, sukcesorom Wincentego Thomaszewicza pisarza, sukcesorom Tomasza Broniewskiego w asystencyi opieki, sukcesorom Jana Duntka Sędziego, Jerzemu Francuzewiczowi Sędziemu, Michałowi Sędziemu, Tadeuszowi Stanisławowi miecznikowiczom, Ignacemu komor. Salmanowiczom, Franciszce Szostakowskiej, Justynowi Kielszowi Sędziemu Gran., Antoniemu i Brygidzie Nowickim, Józefowi Kielszowi, Obszteytowi, Zahorskiej, Bohdanowiczowej, sukcesorom Chryzostoma Nowomiejewskiego Sędziego, Romualdowi Podbipięcie Marsz. Dziśn., Stanisławie Mirskiej Pisarz. Lit., sukcesorom Józefa Thomaszewicza Rotmistrza Borysowskiego, Rozalii z Jakutowiczow imo Thomaszewiczowej a teraz Mirskiej Star., Szysze, Leonowi Czernińskiemu, Jerzemu Salmanowiczowi, Wincentemu ziędzu, Antoniego Kruszewskiego kan. sukcesorom, Dyonizemu Moliowi Sędziemu Infant. Wołockowi, Mackiewiczowi, Sorokowej Mieczney, Antoniemu, Annie Pietkiewiczom Regentom, Ignacemu Dobożyńskiemu porucz., Krahelskiemu Rotm., Ignacemu Turowi Stolnikowi, Andrzejowi Büllerowi Sędziemu, sukcesorom zesłego Fryderyka Hertyka z dokładem opieki, Leonarda Borożzika, Pąpenguta Doktora, Karola Rohozy, Horodenskiego, Drozdowskiego, Adama Turczynowicza Sędziego Grodz., Józefa Jamonta, Antoniego Kaczynskiego, sukcesorow Onufrego Białozora Woyskiego, sukcesorom Józefa Piechowskiego Szambelana, Janowi Majewskiemu Rot., Jakuba Podbereskiego sukcesorom, Marykonięgo Pisarza Lit. sukcesorom, Stanisławowi Zaborskiemu Regent. Wilk, sukcesorom Michała Pruszyńskiego adwok. Ignacemu Kossowskiemu byłemu exaktorowi Telszew., Justynowi Zakrzewskiemu Sędziemu, Honor. Kołyszczowej Rotm., sukcesorom Michała i Maryanny Skwarczyńskich Czesnik., Justynowi Chrzczonowiczowi Sędziemu, Wincentemu Zablockiemu Regentowi, Antoniemu Kołyszce Sędziemu, sukcesorom ziędza Macieja Jagiely, Wilczyńskiemu, Goreckiemu, Antoniemu Eymontowi Sęd. Staszewiczowi, Montwile adwokatowi, Chomskiemu, Syrwidowi Zabielskiemu Sędziemu, Rantemberkowej Szambelanowej, sukcesorom Szambelana Jana Tura, Franciszkowi i Stanisławowi Turom Podstolicom, Franciszkowi Makowskiemu, Michałowi Woysenhoffowi Marsz., Kwiatkowskiemu, sukcesorom ziędza Emalinowicza byłego plebana Wobolnickiego, Piotrowskim Chorażym, Bogusławowi Turowi Sędziemu Gran., Szkulteckim, Hilaremu Rzewuskiemu, Starozakonnym Abramowi Kaptanowskiemu, Hercykowi Gierszonowi, Samsonowi obywatelom Wileń., Ryfce faktorce klasztoru Panien Bernardynek Wileńskich na Zarzecz, zawiniającym do massy, i kredytorom, do wydania zaś zbiegłych podanych X. Staniwiczowi Proboszczowi Dusiatkiemu o Mateusza Juskiana, Stanisława Dąmbrowskiego sukcesorom o Kowarskich i zdanego rekruta, Zyberkowej jener. a teraz Platerowej o zbiegłych Wolterach, Alexandrowi Lizandrowi Marszałkowi o zdanego rekruta poniewoli z majątku Polozdynia i utrzymania 2 dusz pod Swilpiskami, oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom,